

Protokół Nr XXXIV/17
z XXXIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 26 czerwca 2017 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.15

zakończenie sesji 12.55

W dniu 26 czerwca 2017 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XXXIV sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził quorum obrad sesji – 30 radnych obecnych, co czyni sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie powitał radnych województwa (lista obecności – zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, posła na Sejm RP Zbigniewa Sosnowskiego, laureatów konkursu Agroliga: państwo Alicję i Krzysztofa Spychalskich oraz państwo Małgorzatę i Włodzimierza Bładoszewskich oraz państwo Michalinę i Arkadiusza Pińskich, dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych urzędu marszałkowskiego, przedstawicieli mediów, wszystkich przybyłych gości (lista obecności – zał. nr 2).

Następnie przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do przedłożonego porządku obrad (zał. nr 3).

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zwrócił uwagę na omyłkę pisarską w pkt 9. porządku obrad, tj. brak wyrazu – uchwały, która zostanie poprawiona. W pkt 6. i 7. zostanie dopisane – wraz z autopoprawką.

Marszałek **Piotr Całbecki** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad projektów uchwał:

- 1) w sprawie wyznaczenia aglomeracji Brzoza – projekt Marszałka Województwa – druk nr 2/17,
- 2) w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały w sprawie podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie w części dotyczącej obwodu łowieckiego nr 213 „Zbytkowo” – projekt Zarządu Województwa – druk nr 66/17,
- 3) w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie – projekt Zarządu Województwa – druk nr 67/17,
- 4) w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości – projekt Zarządu Województwa – druk nr 68/17.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania wniosku o wprowadzenie do porządku obrad:

- 1) projektu uchwały w sprawie wyznaczenia aglomeracji Brzoza – projekt Marszałka Województwa – druk nr 2/17, jako pkt 23; wynik głosowania: 29 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął,
- 2) projektu uchwały w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały w sprawie podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie w części dotyczącej obwodu łowieckiego nr 213 „Zbytkowo” – projekt Zarządu Województwa – druk nr 66/17, jako pkt 24; wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące; sejmik zmianę przyjął,
- 3) projektu uchwały w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie – projekt Zarządu Województwa – druk nr 67/17, jako pkt 25; wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął,
- 4) projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości – projekt Zarządu Województwa – druk nr 68/17, jako pkt 15; wynik głosowania: 30 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął,

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 4.

Z kolei przystąpiono do uroczystego uhonorowania zwycięzców XXIV edycji konkursu Agroliga 2016.

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** powiedział, że konkurs Agroliga organizowany jest od 25 lat. Organizatorami konkursu na szczeblu wojewódzkim są wojewódzkie ośrodki doradztwa rolniczego, zaś na szczeblu krajowym – Redakcja Audycji Rolnych Programu 1 TVP S.A. i Stowarzyszenie AgroBiznesKlub. Celem konkursu jest promowanie najlepszych polskich rolników i firm z branży rolno-spożywczej. Cieszy się on wielkim zainteresowaniem i prestiżem. W XXIV edycji Konkursu Agroliga 2016 wystartowało ponad 2,5 tys. rolników i firm związanych z branżą rolniczą. Uroczysta gala Agroligi 2016 odbyła się 20 czerwca 2017 r. w Warszawie.

W kategorii Rolnicy tytuł Krajowego Mistrza Agroligi 2016 zdobyli – państwo Alicja i Krzysztof Spychalscy. Państwo Alicja i Krzysztof Spychalscy prowadzą w Pikutkowie, na terenie powiatu włocławskiego, 80-hektarowe gospodarstwo specjalizujące się w uprawie warzyw gruntowych. Laureaci wygrali w ubiegłym roku w konkursie Bezpieczne Gospodarstwo Rolne, jako pierwsi w swoim regionie. Jest to ich kolejne wyróżnienie.

W kategorii FIRMY tytuł Krajowego Wicemistrza Agroligi 2016 zdobyła firma Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „MasDrob”, której właścicielem jest pan Marian Chojnicki. Początki Firmy „Masdrob” sięgają lat 70-tych. Działa ona na Kujawach

w miejscowości Siniarzewo. Jest zakładem handlowo-przetwórczym w branży drobiarskiej, jednym z największych w powiecie aleksandrowskim.

Z tej okazji Samorząd Województwa również pragnie złożyć laureatom XXIV edycji Agroligi gratulacje i wyrazy najwyższego uznania.

Następnie przewodniczący sejmiku Ryszard Bober oraz marszałek Piotr Całbecki wręczyli laureatom – państwu Alicji i Krzysztofowi Spychalskim oraz reprezentującym firmę „Masdrob” – państwu Małgorzacie i Włodzimierzowi Bładoszewskim oraz państwu Michalinie i Arkadiuszowi Pińskim okolicznościowe dyplomy gratulacyjne.

Głos zabrał pan **Krzysztof Spychalski**, który prezentując film o swoim gospodarstwie, wszystkim serdecznie powitał. Przedstawił żonę Alicję i syna Mateusza. Powiedział, że są laureatami tegorocznego konkursu Agroliga 2016. Podkreślił, że to jest pierwsza wygrana z naszego województwa w tym konkursie. Swoje gospodarstwo państwo Spychalscy prowadzą w gminie Brześć Kujawski, w miejscowości Pikutkowo, przy zjeździe nr 15 z autostrady. Zajmują się przede wszystkim uprawą warzyw dla przemysłu, które uprawiane są na ok. 60 ha. Z gospodarstwa rocznie wyjeżdża ok. 250 tirów. W tym roku będzie ich więcej, bo rok się zapowiada urodzajny. Gospodarstwem zajmują się od 30 lat. Są laureatami również za 2016 rok konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne, w którym nagrodą był ciągnik Zetor. Jeszcze raz wszystkim serdecznie podziękował za wyróżnienie.

Reprezentująca firmę „Masdrob” pani **Małgorzata Bładoszewska** powiedziała, że jej tata pan Marian Chojnicki nie mógł być dziś obecny, za co przeprosiła. W jego imieniu serdecznie podziękowała za wyróżnienie. Powiedziała, że firma w tym roku obchodzi 40-lecie działalności – w 1977 r. wybudowano pierwszy kurnik. W tej chwili pan Marian Chojnicki prowadzi firmę samodzielnie przy współdziałaniu rodziny. Podkreśliła, że jest to ogromne wyróżnienie, dlatego że takie firmy jak „Masdrob”, które nie mają aż takiej siły przebicia, zostały jednak zauważone i nagrodzone. Firma, oprócz tego, że posiada ubojnię drobiu, posiada też 35 kurników brojlerów, 250 ha ziemi a także własną mieszalnię pasz. Na koniec jeszcze raz bardzo serdecznie podziękowała za wyróżnienie.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** jeszcze raz serdecznie pogratulował laureatom Konkursu Agroliga i podziękował za wspianą promocję naszego województwa.

Przewodniczący sejmiku zapytał, czy są uwagi do przedłożonych radnym protokołów z XXXII i XXXIII sesji sejmiku?

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że ma drobną uwagę, ale wielkiego formatu. W wystąpieniu dotyczącym absolutorium, kiedy mówił o wydatkowaniu pieniędzy wojewódzkich na festiwal Kontakt powiedział, że wzrosło trzykrotnie, a w protokole jest zapisane, że trzystukrotnie. Poprosił o korektę tego zapisu.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Protokół z XXXII sesji z uwzględnieniem zgłoszonej korekty oraz protokół z XXXIII sesji zostały przyjęte.

Następnie przystąpiono do realizacji punktu 3. porządku obrad tj. informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja z pracy zarządu województwa (zał. nr 6 , zał. nr 6a , zał. nr 6b). Dodatkowo radni otrzymali:

- informację na temat Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres r. od 24.05.2017 do 21.06.2017,

- informację na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 21 czerwca 2017 (zał. nr 7).

Marszałek **Piotr Całbecki** zaproponował, aby informację z pracy zarządu rozszerzyć o zaprezentowanie: filmu dotyczącego promocyjno-badawczego rejsu kontenerowego Gdańsk – Bydgoszcz – Toruń – Warszawa odbytego w dniach 19-27 kwietnia 2017 r. oraz informacji dotyczącej zadań zrealizowanych przez Kujawsko-Pomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku w zakresie: ochrony przeciwpowodziowej, retencji wodnej, gospodarki wodnej w rolnictwie.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że traktuje to jako rozszerzenie dzisiejszej informacji z pracy zarządu województwa i zaproponował, aby odbyła się łączna dyskusja po zaprezentowaniu ww. informacji.

Pełnomocnik ds. Dróg Wodnych **Stanisław Wroński** powiedział, że w dniach 19-27 kwietnia 2017 r. odbył się rejs promocyjno-badawczy z Gdańska do Warszawy. Rejs kontenerowy, który miał kilka celów: m.in. pokazać, że Wisłą można pływać, zrobienie badań warunków żeglugowych na tym odcinku oraz przypomnienie wielu osobom a młodszym pokazanie, że transport wodny ma sens. Rejs był wykonany i sfinansowany w ramach międzynarodowego projektu EMMA, w którym uczestniczy Województwo Kujawsko-Pomorskie i Miasto Bydgoszcz.

Następnie zaprezentowano film dotyczący promocyjno-badawczego rejsu kontenerowego Gdańsk – Bydgoszcz – Toruń – Warszawa, w którym powiedziano: „W Polsce istnieje 3655 km dróg wodnych, ale tylko 6 proc. z nich posiada status klasy międzynarodowej, umożliwiającą swobodną i bezpieczną żeglugę. Wskutek braku inwestycji na rzekach i modernizacji portów śródlądowych przez lata zostały na tyle zdegradowane, że transport już dawno o nich zapomniał, wybierając bardziej dostępne: drogi i kolej. Taka sytuacja to wyjątek w skali europejskiej. W krajach Europy Zachodniej transport wodny stanowi nawet 40 proc. ogółu przewozów, a sieć przystosowanych do żeglugi rzek i kanałów jest na tyle gęsta, że z powodzeniem konkuruje z droższym i mniej ekologicznym

transportem samochodowym. Impulsem do szerszej dyskusji związanej z transportowym wykorzystaniem rzek jest sytuacja w portach w Gdańsku i w Gdyni. Rosnąca w dużym tempie masa towarów, które dopływają do Polski z całego świata, może już wkrótce natknąć się na niewystarczający system przesyłania ich w głąb kraju. Obecnie transport samochodowy znacząco dominuje w obsłudze zaplecza portów morskich, gdzie w rejonie ich bezpośredniego sąsiedztwa natężenie ruchu na drogach przekracza 50 tys. pojazdów na dobę. Jest to prawie 5 razy więcej niż wynosi średni dobowy ruch pojazdów w Polsce. Rozwiązaniem tego problemu jest szybki rozwój śródlądowego transportu na dolnej Wiśle. Pojedyncza barka rzeczna może jednorazowo zabrać na pokład nawet 48 kontenerów. Co oznacza o tyle samo ciężarówek mniej na polskich drogach. Poza odciążeniem transportu samochodowego i zmniejszeniem ruchu, zyskujemy większą efektywność przewożonego towaru, znaczącą redukcję emisji zanieczyszczeń oraz zmniejszenie ryzyka wypadków komunikacyjnych. Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz z Miastem Bydgoszcz w ramach międzynarodowego projektu EMMA postanowił podkreślić możliwości i korzyści transportu wodnego w Polsce, organizując po raz pierwszy na Wiśle promocyjno-badawczy rejs kontenerowy z Gdańska do Warszawy. Celem przedsięwzięcia jest promocja żeglugi śródlądowej, jako transportu najbardziej ekonomicznego, bezpiecznego i przyjaznego środowisku. Rejs ma za zadanie zwiększyć świadomość społeczeństwa w zakresie gospodarczego wykorzystania rzek, jako źródła czystej energii, potencjału dla rozwoju turystyki czy retencji wód dla rolnictwa. Projekt doskonale wpisuje się w założenia Europejskiej Białej Księgi Transportu, zakładającej przeniesienie do 2030 roku 30 proc. drogowego transportu towarów na inne środki transportu. Transport wodny to idealne rozwiązanie dla przewożenia towarów wielkogabarytowych. Podczas rejsu do Warszawy w barce promocyjnej towarzyszył zestaw rzeczny z ładunkiem dla jednej z mazowieckich fabryk. Kluczowym punktem rejsu była Bydgoszcz – miasto położone na skrzyżowaniu europejskich szlaków wodnych E40 i E70, w pobliżu którego planuje się usytuowanie platformy multimodalnej z portem rzeczny. Przewiduje się, że obiekt skupiający transport wodny, drogowy, kolejowy i lotniczy będzie zapleczem dla portów morskich oraz bazą logistyczną dla redystrybucji towarów w głąb lądu. Dalsze analizy wskażą optymalną lokalizację oraz zadania przyszłego obiektu. Już teraz mówi się, że byłby to jeden z trzech tego typu portów śródlądowych na Wiśle. Platforma multimodalna to również znaczący impuls dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości i szansa na stworzenie tysięcy miejsc pracy, związanych nie tylko z żeglugą czy logistyką. Rejs był doskonałą okazją, by podyskutować o środowiskowych konsekwencjach przywrócenia żeglugi na Wiśle i kontynuacji budowy stopni wodnych, które dadzą możliwość wszechstronnego wykorzystania jej potencjału. Obecne technologie umożliwiają przeprowadzenie inwestycji na rzekach w taki sposób, aby

w minimalnym stopniu ingerowały w środowisko naturalne. Należy podkreślić, iż w ostatecznym rozrachunku to właśnie transport wodny jest najbardziej ekologicznym sposobem przewozu towarów i powoduje najmniej konfliktów środowiskowych. Podczas rejsu przeprowadzono kompleksowe badania w zakresie głębokości i szerokości szlaku wodnego, monitorowano oznakowanie nawigacyjne oraz zagospodarowanie nabrzeży Wisły. Grupa badaczy zajęła się także identyfikacją kluczowych dla żeglugi utrudnień i przeszkód, m.in. prześwitów pod mostami, przechodzących nad rzeką linii energetycznych, mielisz czy progów rzecznych. Jednym z istotnych zadań w ramach zagospodarowania Dolnej Wisły jest kompleksowa regulacja rzeki. Funkcjonowanie jednego stopnia wodnego we Włocławku, zaniechanie budowy kolejnych oraz niedostateczne prace utrzymaniowe spowodowały, że dolna Wisła ulega degradacji. Aktywność związana z gospodarką wodną, w tym szczególnie budową kolejnego stopnia wodnego i powrotu do projektu kaskadyzacji Dolnej Wisły według współczesnych uwarunkowań środowiskowych, jest jednym z ważniejszych naszych zadań. Droga wodna to także szansa na rozwój turystyki i rekreacji. Duży potencjał z tradycjami sportów wodnych drzemie w Zalewie Włocławskim – największym akwenie na Wiśle. Blisko sześćdziesięciokilometrowy zbiornik, wokół którego powstało kilka ośrodków żeglarskich, śmiało może konkurować z bardziej znanymi akwenami tego typu w Polsce. Po przełynięciu 440 km i dziewięciu dniach rejsu barka z kontenerami dotarła do Warszawy. Po drodze zestaw rzeczny zawiął do dziewięciu portów i przystani w trzech województwach, w których zorganizowano konferencje prasowe oraz wydarzenia promocyjne dla mieszkańców. Na pokładzie barki przygotowano szereg spotkań roboczych dotyczących zagospodarowania Wisły i rozwoju żeglugi śródlądowej, w których uczestniczyło ponad 500 osób. Mamy nadzieję, że rejs promocyjny to jedynie mały początek wielkiego powrotu żeglugi towarowej na Dolną Wisłę”.

Przewodniczenie obradom objął wiceprzewodniczący sejmiku Marek Nowak.

Zastępca Dyrektora Kujawsko-Pomorskiego Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku **Marian Wilmanowicz** powiedział, że przed chwilą radni widzieli „dużą wodę”, ale na terenie województwa jest też ta „mała woda”, dla której prawa właścicielskie wykonuje samorząd województwa. Dodał, że chciałby przedstawić efekty działań od 2001 r., kiedy samorząd przejął prawa właścicielskie oraz jaki zakres prac został wykonany. Następnie przedstawił prezentację nt. Zadania realizowane w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2007-2017 (zał. nr 8).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że w audycji radiowej pan wojewoda Mikołaj Bogdanowicz krytycznie odniósł się do przygotowań do realizacji środków unijnych w tej perspektywie, na które wszyscy bardzo liczą. Szczególnie krytycznie odniósł się do realizacji

ZIT-ów. Widzi poważne zagrożenie, że być może te środki będą niewykorzystane, a nawet mogą być przypisane wcześniejsze do zwrotu. Zapytał o stanowisko marszałka w tej sprawie, bo była jedna wypowiedź, drugiej nie było, a były listy gratulacyjne za lata 2007-2013.

Następnie radny powiedział, że publiczne wystąpienia pełnomocnika pana Stanisława Wrońskiego w sprawie węzła multimodalnego pozostają często w sprzeczności z polityką Unii Europejskiej, w szczególności, kiedy spojrzy się na zakres TNT, gdzie może Wisła wejdzie w 2023 r., ale także z polityką polskiego rządu. Zapytał, czy wypowiedzi pana pełnomocnika Stanisława Wrońskiego, to stanowisko zarządu województwa, czy też wyraz ekspresji medialnej pana Wrońskiego?

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że w związku z rozstrzygnięciem konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej wpłynęły do niego dwie skargi od pracowników tej instytucji, które – przyznaje, są mocne w treści. Pracownicy zarzucają, że konkurs ten był „ustawiony” i przedstawiają na ten temat kilka argumentów, o odniesienie do których poprosił pana marszałka.

Mianowicie, do drugiego etapu konkursu przeszły trzy osoby. Zarzut pracowników jest taki, że osoba, która wygrała ten konkurs nie przygotowała koncepcji funkcjonowania instytucji, a przygotował ją za nią pracownik tej instytucji, który był jednocześnie członkiem komisji konkursowej. Drugi zarzut jest taki, że druga osoba będąca w komisji, będąca przedstawicielem związku zawodowego, jest w stosunkach przyjacielskich z osobą, która ten konkurs wygrała. W świetle tego, co piszą pracownicy, głosy tych dwóch osób zaważyły na wyniku tego konkursu. Pracownicy twierdzą także, że przed konkursem osoba, która wygrała ten konkurs rozgłaszała wśród innych pracowników, że konkurs to jest tylko formalność, gdy zostanie dyrektorem, poprawią się warunki ich uposażenia. Pracownicy tej instytucji twierdzą, że wysyłali do pana marszałka skargi w tej sprawie zarówno przed drugim etapem konkursu, jak i po jego rozstrzygnięciu, ale pozostały one bez echa. Kolejny zarzut, jaki stawiają to taki, że w Książnicy Kopernikańskiej pracują dwie osoby blisko spokrewnione z osobą kandydata na dyrektora, a mianowicie jej mąż oraz bratanek. I w związku z tym zachodzi niestety złamanie przepisów ustawy o pracownikach samorządowych. Kolejny zarzut jest taki, że kiedy ta osoba pracowała na stanowisku kierowniczym wicedyrektora, osoby blisko z nią związane pracowały tylko po 4 czy 5 godzin, a pozostałe osoby po 8 godzin i były z każdej minuty rozliczane. Kolejny zarzut, który pada w stosunku do tej osoby, to że będąc osobą nadzorującą przedsięwzięcie inwestycyjne nazwane rozbudową, nadbudową, modernizacją biblioteki, dochodziło do niegospodarności, braku dbałości o procedury i przewlekłość inwestycji. Pracownicy mają także zastrzeżenia, co do

postępowań przetargowych, które osoba ta prowadziła jako specjalista do spraw zamówień publicznych, gdzie powoływała do komisji przetargowych swojego męża i bratanka. Radny powiedział, że takie otrzymał zarzuty w skargach od pracowników Książnicy Kopernikańskiej. Dodał, że z tego co wie, Urząd Marszałkowski dokonał kontroli wskutek tych skarg. Zapytał, jakie są ustalenia kontroli? Jak się pan marszałek do tych zarzutów odnosi? Czy umowa z osobą, która wygrała konkurs została podpisana?

Radny **Ryszard Kierzek** powiedział, że przed chwilą pan dyrektor Wilmanowicz przekazał, jakie inwestycje zostały zrealizowane na wodach i w retencji w województwie kujawsko-pomorskim. Oczywiście, zawsze można mówić i mieć niedosyt, ale te fakty mówią za siebie, że było to bardzo dużo. Niemniej, niedawno rozpoczęło się procedowanie nowego Prawa wodnego, które zabiera całkowicie wpływ na wody i gospodarkę wodną sejmikom województwa. Przenosi się te zadania i całą gospodarkę wodną pod ministerstwo i wojewodę. Co najgorsze w nowym Prawie wodnym, pomija się nowe trudne sytuacje dla rolnictwa. Jest zapis, który mówi jednoznacznie, że część infrastruktury musi być przekazana Spółkom Wodnym. Chciałby dowiedzieć się od pana dyrektora, w jaki sposób Spółki Wodne będą zawiadywać przepompowniami, czyli istotnymi elementami w gospodarce wodnej na terenie naszego województwa? Przypomniał o skutkach, które wywołała kiedyś powódź i po niej nastąpiła modernizacja przepompowni w naszym województwie. Kolejne pytanie, w jaki sposób będzie realizowana dbałość o rowy i rzeki w województwie? Skoro na obszarach Natura 2000 Spółki Wodne nie mogą bez zgody dyrektora RDOŚ wykonywać jakichkolwiek zabiegów? Dodał, że przecież to, co jest zawarte w ustawie, wyłączając Naturę 2000 i parki krajobrazowe, z możliwości konserwacji rzek, spowoduje, że na części rzeki będzie wykaszanie i konserwacja. Następnie tam, gdzie jest Natura 2000 czy park, nie będzie można nic robić, a w pozostałej części można działać. Podkreślił, że jest to nielogiczne i niespójne. Spowoduje, że natury będzie coraz więcej, bo nie będzie można udroźnić całych cieków.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że być może za dużo zostało zrobione przez te lata, kiedy samorząd zarządza Kujawsko-Pomorskim Zarządem Melioracji i Urządzeń Wodnych, że zakusy władz centralnych są takie, aby to, co jest dobrze prowadzone i dobrze było przez lata realizowane, jako zadania własne i zlecone, przejąć na własną gospodarkę. Przypomniał przykład ODR-u. Podobnie teraz zaczyna się dzieć z zarządami melioracji. Pan dyrektor Wilmanowicz powiedział o planach, ale rodzi się w tym miejscu uzasadnione pytanie, jaka będzie przyszłość Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku? Co można planować? Czy plany ktoś przejmie i będzie realizował? A może przejmie po to, żeby zaniechać? Albo wystąpi do sejmiku o to, żeby je wzmocnić finansowo? Podkreślił, że ta sytuacja źle wróży. Dodał, że radni działając w Komisji

Rolnictwa i Rozwoju Wsi bardzo często rozmawiają na te tematy i zauważają to, co dobrego wykonano w terenie, szczególnie dla Gminnych Spółek Wodnych. Województwo Kujawsko-Pomorskie przekazuje corocznie pieniądze na realizację zadań, prowadzonych przecież przez zarządy spółek społecznie.

Następnie radny odniósł się do sprawy zbiornika wodnego we Włocławku. Chodzi o wykorzystanie wody gromadzonej w tym zbiorniku. Podziękował panu marszałkowi, że zarząd województwa przyjął program zagospodarowania zbiornika wodnego we Włocławku dwa lata temu, który przygotowało Kujawsko-Pomorskie Biuro Planowania Przestrzennego i Regionalnego pod kierownictwem pana dra Brendy. Ale zwrócił uwagę, że ten program dotyczy zagospodarowania turystycznego. A woda mogłaby być wykorzystana do nawadniania pól tam, gdzie jest to możliwe. Powiedział, że za kilka dni ma być wysoka temperatura i zaczną znowu wszystko schnąć z braku wody. A w zbiorniku gromadzony jest zapas wody w milionach metrów sześciennych, która jest tylko spuszczana. Dlatego zwrócił się do marszałka wnosząc, bez względu na to, jaka będzie przyszłość gospodarki wodnej w tym zakresie, aby podjąć próbę przygotowania programu małej, średniej bądź dużej retencji z wykorzystaniem wody, którą można by później skierować do Wisły i wykorzystywać ją potem do celów żeglugi. To jest bardzo ważny program na przyszłość, bo grozi nam susza. Z każdym rokiem susza jest większa i bardziej dokuczliwa. Dlatego uważa, że takie zagadnienie zarząd województwa powinien przyjąć i powinien poddać głębokiej analizie, dla gospodarki rolnej w naszym środowisku. Dodał, że przed chwilą wszyscy się cieszyli, że z naszego województwa są zwycięzcy w konkursie Agroliga, ale jeżeli nie będzie odpowiednich warunków, to będzie w naszym województwie coraz trudniej. Dlatego o to właśnie wnosi.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Adam Banaszak** skierował pytanie do pana pełnomocnika odnośnie czasu spływu barką. Zgodnie z informacją było to 9 dni. Wydaje się, że jest to za długo, jeżeli chodzi o wykorzystanie tego transportu w biznesie. Zapytał, czy był sprawdzany realny czas spływu barką bez postojów i przy udroźnieniu całego spływu z Gdańska do Warszawy? Dlatego że widział na filmie, że barka bardzo mocna meandrowała, czyli ewentualne udroźnienie spowodowałoby znaczne skrócenie czasu przepływu?

Następnie radny skierował pytanie do pana dyrektora Wilmanowicza, że w Unii Europejskiej przyjęto Civil Protection Mechanizm, który zakłada przygotowanie planów ryzyka na poziomie krajowym – ryzyka powodziowego. Jak rozumie jest plan ryzyka dla województwa. Zapytał, czy przy przygotowywaniu planów krajowych, do których samorządy były zobowiązane, Kujawsko-Pomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych był proszony o opinię? Czy był włączony w przygotowanie tych planów ryzyka? Czy jest w nich

uwzględniony stopień wodny we Włocławku oraz inne prace związane z uregulowaniem Wisły i zapewnieniem bezpieczeństwa przeciwpowodziowego na terenie naszego województwa?

Radny **Andrzej Walkowiak**, w związku z dzisiejszym kolejnym aktem promującym czy manifestującym przywiązanie zarządu województwa do programu EMMA, w którym liderem jest port w Hamburgu – konkurencyjny dla portów w Gdańsku i w Gdyni zapytał, kiedy powstanie port multimodalny pod Bydgoszczą?

Radna **Anna Janosz** odniosła się do wypowiedzi radnego Michała Krzemkowskiego. Przyznała, że słuchając treści pisma czytanego przez pana radnego poczuła się trochę jak w maglu. Powiedziała, że stawia oficjalnie pytanie, zanim pan marszałek udzieli odpowiedzi, dlaczego to pismo nie wpłynęło oficjalnie do Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego?

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „W pierwszej kolejności chciałbym odpowiedzieć na pytania, które zadał pan radny Roman Jasiakiewicz odnośnie stanowiska zarządu do komentarza pana wojewody – jest niezmiennie. My realizujemy nasz plan wydatkowania środków unijnych w nowej perspektywie zgodnie z naszym harmonogramem. Ten harmonogram jest inny, jak wszyscy państwo wiedzą, dla wszystkich programów operacyjnych w Polsce. Każdy ma swoje tempo. My mamy takie, jakie mamy. Czy należy się niepokoić w tym harmonogramie tempem wdrażania ZIT-u – uważam, że nie. Ponieważ przypomnijmy sobie, że ten ZIT był w trudnych dość warunkach negocjowany i ostatecznie zawarty dosłownie w ostatnim możliwym terminie, wręcz dniu. I z tego powodu uruchomienie całej procedury wdrażania ZIT-u było opóźnione rzeczywiście. Ale dziś mogę powiedzieć, że partnerzy, którzy zawarli porozumienie w ramach ZIT-u, współpracują w sposób harmonijny. I wiele konkursów na realizację tego programu jest już uruchomionych. Myślę, że wkrótce wpłyną projekty – tego jestem pewien, dlatego że to są przecież bardzo doświadczeni beneficjenci, którzy mają aparat wykonawczy w swoich urzędach. Mam na myśli nie tylko Bydgoszcz czy Toruń, ale też powiaty, które przygotowywały zawsze dotąd dobre wnioski, więc sądzę, że i takie będą w tej chwili sphywały. Cała alokacja praktycznie jest już zagospodarowana, ponieważ ZIT bydgosko-toruński jest tak skonstruowany, bo partnerzy dość długo, negocjowali między sobą, jak wykorzystać te środki dla rozwoju tego obszaru i wiem, że cały pakiet zadań i projektów jest gotowy do wdrażania.

Jeśli chodzi o tempo wdrażania RPO, to warto przypomnieć, że kluczowy z punktu widzenia przyspieszenia jest czerwiec. Za nami jedna wielka umowa na pół miliarda zł, w ramach której przekazemy środki z RPO do Funduszu Rozwoju, druga i trzecia z tego rodzaju przed nami, którą zawrzemy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym – to 250 mln zł. Więc kontraktacja wzrośnie na koniec roku do poziomu 25-29 proc. i w zasadzie dogoniliśmy średnią krajową w tym zakresie. Wyraźne przyspieszenie nas czeka, jeśli chodzi

o kontraktacje do końca roku. Jest taki plan, aby wszystkie konkursy, które już zostały ogłoszone, w tym te, które rzeczywiście dość długo procedujemy głównie ze względu na oceny środowiskowe, zakończyć te postępowania do końca roku. Tak aby harmonogram konkursów i ogłaszane konkursy zbiegły się z ich oceną. Mam taki ambitny plan, żeby od nowego roku rzeczywiście w terminie do trzech miesięcy od zakończenia naboru harmonijnie oceniać wszystkie wnioski, tak aby ta procedura oceny nie trwała dłużej jak trzy miesiące. Takie zadania postawiłem urzędnikom, pracownikom Urzędu Marszałkowskiego. Jest wiele zmian organizacyjnych z tego powodu. Powstają zespoły oceniające w ramach departamentu składające się z doświadczonych pracowników urzędu z innych wydziałów. Na razie nie mam żadnych sygnałów, aby ten cel nie został osiągnięty.

Co do certyfikacji, to wiemy, że podpisanie kontraktów, to jest dopiero pierwszy etap. Tutaj nasz harmonogram też jest zgodny z naszymi oczekiwaniami. Też się potwierdza fakt, że te województwa, które poszły w szybką kontraktację i nie żądały od beneficjentów gotowych pozwoleń na budowę i decyzji środowiskowych – dziś płacą za to cenę, bo tak naprawdę nie ma wniosków o płatności, bo ich nie może być ze względu na to, że nie zostały tam nawet ogłoszone procedury przetargowe na wyłonienie wykonawców, np. budowy dróg i beneficjenci się wciąż borykają z problemami rzeczywistego wydatkowania środków, uruchomienia inwestycji i przepływami związanymi z certyfikacją. Ale nikomu niczego złego nie życzymy. Mam nadzieję, że tak jak poprzednią perspektywę, bo rzeczywiście jest to dla nas taka bardzo sympatyczna informacja, chcemy zrealizować nową perspektywę podobnie jak poprzednią.

Jeśli chodzi o opinię pana pełnomocnika, to najlepiej jak sam się wypowie na ten temat. Ja nie wiem, o jakie chodzi wypowiedzi. Nie sądzę, żeby pan Stanisław Wroński miał odmienne zdanie od naszego, to jest na pewno niemożliwe. A czy ma inne niż rządowa polityka w tym zakresie? Chyba nie, ponieważ ta polityka się dopiero kształtuje, jak wiemy. My mamy znacznie bardziej ugruntowany pogląd, co do funkcjonowania, uruchomienia żeglowności rzeki Wisły w naszym województwie i kraju. Oby tylko tego naszego głosu ktoś słuchał, a my będziemy na pewno wszystkich wspierać, jeśli ta polityka będzie zbieżna z naszą, którą mamy jednoznaczną od wielu lat, jeśli chodzi o kwestie kaskadyzacji, kolejnej kaskady w Siarzewie czy zabezpieczenia zapory we Włocławku. Dziś się toczy dyskusja, w jakim zakresie będzie uregulowana Wisła do Gdańska. Czy będą to tradycyjne, jakie znamy z Włocławka, zapory z dużymi turbinami hydro-elektrycznymi czy będą to raczej progi piętrzące, z całym systemem ostróg i mniej ingerującym systemem w środowisko naturalne. Raczej z tego co wiem, a jestem przedstawicielem wszystkich marszałków wybranym do zespołu przy panu ministrze, który monitoruje te kwestie, że raczej ta koncepcja będzie szła w kierunku niskich progów piętrzących, ale decyzji ostatecznych nie ma. Jest duży postęp,

ponieważ Masterplan wreszcie powstał. Jest on chyba opiniowany w komisji, o ile już nie została ta procedura zakończona. Sądzę, że my się po prostu doczekamy realizacji tego programu, wreszcie. On jest na pewno bliżej dziś niż kiedykolwiek wcześniej. To mogę zdecydowanie potwierdzić według mojej oceny. Oczywiście pozostają kwestie finansowe. Jest to rzeczywiście projekt budżetowy. I chciałbym wyjaśnić panu radnemu Andrzejowi Walkowiakowi, że program EMMA przede wszystkim udowodnił to, że możemy być właśnie takim portem przeładunkowym, mówię o Gdańsku i Gdyni, jak Hamburg. To dobrze, że tak się stało, ponieważ my jesteśmy równorzędnym partnerem. I gdyby projekt EMMA miał założyć, że po Wiśle się nie da płynąć, że to jest droga donikąd, to zgodziłbym się z panem, że cel, który chcieliśmy osiągnąć, jest zgoła odwrotny i być może w interesie Hamburga, chociaż nie wyobrażam sobie akurat takiej polityki, ponieważ Hamburg jest już tak przeładowany i ciągnięcie barek z Hamburga przez Berlin w naszą stronę inną drogą niż przez Wisłę nie jest takie proste z tego, co ja wiem. Sądzę, że to nie jest żadna konkurencja. O ile jest, to Gdańsk z Gdynią może tylko ją wygrać, realizując takie projekty. Zresztą, obecność ministerstwa w tym przedsięwzięciu jest jednoznaczna i świadczy o pozytywnej ocenie naszej inicjatywy. A jak inaczej, jak nie pokazując Wisły jako autostrady, mamy się promować. Nie wyobrażam sobie innej metody. Więc coś zrobiliśmy. Państwo widzieliście efekt wizualny. Myślę, że bardzo ciekawy film, który pójdzie w świat i przybliży nas do osiągnięcia tego, o czym tutaj na tej sali, rozmawialiśmy od wielu, wielu już lat”.

Odnośnie konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej marszałek powiedział, że konkurs odbył się zgodnie z procedurą ustawową. Dziwi się jedynie przedstawicielom związków zawodowych, którzy przecież brali aktywny udział w tym postępowaniu, bo w komisji było dwóch przedstawicieli NSZZ „Solidarność” i jakoś nikt podczas tego posiedzenia nie zgłaszał problemów. Po to są związki zawodowe w komisjach, żeby w takich postępowaniach nie uczestniczyli biernie, ale jeśli mają coś do powiedzenia, to żeby zgłaszali to podczas trwającego konkursu. Powiedział, że nie słyszał od swoich przedstawicieli w komisji, aby ktokolwiek się chociaż zająknął nad kandydaturą obecnej pani wicedyrektor, która była jednogłośnie poparta w tej sprawie. Więc albo związki zawodowe wypełniają swoją rolę, albo nie wypełniają i tworzony jest jakiś jeszcze inny obieg informacji. Sądzi, że propozycja pani przewodniczącej Anny Janosz, aby sprawę rozważyć w ramach Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest jak najbardziej zasadną. Dodał, że jest prowadzone postępowanie kontrolne w tej jednostce. To nie jest tak, że można zbadać wszystkie kwestie w ciągu tygodnia. I na pewno ta kontrola będzie kontynuowana. Niemniej jednak nie można polegać na donosach, jakichś domniemaniach, bo łatwo jest kogoś o coś oskarżyć, komuś coś zarzucić, a jeśli to tylko wynika z jakichś niechęci czy interpersonalnych wewnętrznych konfliktów, które w każdej

większej firmie przecież występują, to nie można ulegać takim nastrojom i oceniać kandydatów na podstawie donosów. Wszystkie te wątki na pewno będą zbadane. Ale prosiłby też komisję, jeśli mogłaby sprawie się przyjrzeć, byłoby to ze wszech miar jak najbardziej dobre.

W sprawie Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych z siedzibą we Włocławku powiedział, że pozostanie już tylko żal, kiedy stanie się to faktem, że samorząd nie będzie zarządzać tą jednostką. Oby nowy zarządca czy dysponent tych kompetencji, czyli Ministerstwo Środowiska wypełniało te obowiązki równie, a może, należy mieć nadzieję, lepiej niż zarząd. Z większymi jeszcze kapitałami zainwestowanymi w te urządzenia, które jak wszyscy widzieli przeszły przecież rewolucje. Ilość kilometrów nowych wałów, i to w takich najnowocześniejszych technologiach, ścieżki rowerowe utworzone na koronach wałów, infrastruktura na terenie całego województwa – to są gigantyczne zadania, które udało się zrealizować. Szkoda, że tak się teraz to ocenia. Chociaż wie, że podstawa tej całej zmiany ustawowej wynika właśnie z tego, aby był jeden zarządca wszystkich wód. Ale jego zdaniem, to nie jest dobra koncepcja. Uważa, że trzeba rozdzielać zadania. Z perspektywy państwa trudno sobie wyobrazić, aby ktoś lepiej niż samorządy, mógł dbać o coś, co było im powierzony do zarządzania. Ale to jest kwestia polityczna – filozofii zarządzania państwem. Z takimi decyzjami się nie zgadza. Coraz więcej kompetencji jest odbieranych – i to z jakimś właśnie szczególnym upodobaniem odbieranych samorządom województwa – radnym. To jest już chyba piąta ustawa, która degraduje samorząd i obniża możliwości realizacji zadań w imieniu i na rzecz mieszkańców, ale może są rzeczywiście lepsi w tym zakresie i bardziej kompetentni od samorządu? Nie zgadza się z taką polityką. Można tylko nad tym ubolewać, że nie rozmawia się z samorządami na ten temat. Tak było w przypadku ODR-ów i Wojewódzkich Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Tak jest de facto w przypadku melioracji i w kilku jeszcze innych obszarach, w których kompletnie ignoruje się samorządy, jako tych, którzy dotąd czymś zarządzali i za coś odpowiadali, a nagle się dowiadują, że już tego czynić nie będą. Co będzie dalej? Zarząd dysponuje w budżecie RPO ok. 11 mln € z przeznaczeniem na małą retencję. Jest przygotowywany konkurs, który będzie adresowany głównie do wójtów i starostów, ale poprzez współpracę ze Spółkami Wodnymi. W każdej gminie są potrzeby i będą określone priorytety. Na pewno jest dużo jeszcze do zrobienia. Zarząd ma nadzieję, że te pieniądze zostaną dobrze wykorzystane właśnie przez te środowiska, które budują ciekę, zatrzymują wodę. Ale na jakieś większe projekty z zakresu regulacji czy wykorzystania zbiornika wodnego we Włocławku nie będzie samorządu na to stać, są to spore pieniądze, ale za małe, by takie systemy wdrażać w życie. Zarząd będzie nad

programem wykorzystania zbiorników i Wisły do nawadniania dyskutować, ale na razie jest okres przejściowy, więc będzie to realne w już nowych warunkach prawnych.

W sprawie czasu spływu kontenerowego z Gdańska do Warszawy powiedział, że to zajęłoby ok. 38 godz. bez przystanków i do tego pod prąd rzeki, a z prądem byłoby szybciej i taniej.

Zastępca dyrektora **Marian Wilmanowicz** odpowiedział, że w październiku 2016 r. Rada Ministrów przyjęła plan ryzyka powodziowego w dorzeczu rzeki Wisły i w dorzeczu rzeki Odry. W ramach tego planu zostały zgłoszone wszystkie nasze budowle hydrotechniczne, wały przeciwpowodziowe, które wymagają modernizacji, przebudowy. I one się w planie znalazły, bo wały przeciwpowodziowe nie zostały zaliczone do inwestycji mogących negatywnie oddziaływać na osiągnięcie dobrego stanu wód. Odnośnie stopnia wodnego Nieszawa – Ciechocinek jest ta inwestycja zapisana – to zgłosił Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej. Jest wpisana i otrzymała w planie gospodarowania wodami w Dorzeczu Wisły – derogację. Albowiem inwestycje, które mogą wpływać na osiągnięcie dobrego stanu wód mogą uzyskać derogację i wówczas można realizować, przy zachowaniu wszystkich procedur z oceną oddziaływania na środowisko. Są zapisane środki w planie zarządzania ryzykiem na sporządzenie dokumentacji. Nie ma jeszcze realizacji, ale w tych dokumentach są zapisane środki na przygotowanie inwestycji do realizacji.

Odnośnie kwestii funkcjonowania gospodarki wodnej po wprowadzeniu nowej ustawy powiedział, że pan wiceminister Mariusz Gajda zamierza prosić o spotkanie wszystkich marszałków, bo jeśli ustawa zostanie przyjęta, Wody Polskie chciałyby korzystać z nieruchomości, chciałyby wydzierżawić zaplecze sprzętu ruchomego, odpłatnie. I o tym będą decydować marszałkowie i samorząd województwa. A także rozmawiać o strukturach organizacyjnych, np. gdzie będą zarządy zlewni, nadzory wodne. W tym zakresie będzie dyskusja, jeśli sejm przyjmie ustawę.

Radny **Roman Jasiakiewicz** ad vocem powiedział, że nie oczekuje na dodatkowe wystąpienie pana pełnomocnika, wyjaśnienia zarządu w osobie pana marszałka są wystarczające.

Radny **Michał Krzemkowski** ad vocem powiedział, że chciałby dopytać, bo pan marszałek nie odpowiedział na dwa pytania. Czy umowa z nową panią dyrektor została już podpisana? Czy rzeczywiście takie skargi, jakie wpłynęły do niego, wpłynęły do pana marszałka? Na jakiej podstawie nazywa je pan marszałek donosami a nie skargami?

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział, że nie pamięta, aby było formalne pismo podpisane imieniem i nazwiskiem, tylko ogólnie sformułowane – *pracownicy*, czyli był to anonim. Nie można na takiej postawie badać sprawy. Chociaż i tak jest badana, bo niektóre informacje, które tam były zawarte, zaniepokoiły. Powtórzył, że przecież te procedury są

wszystkim znane. Wszyscy mogli zgłosić kandydatów. Ta zmiana dyirekcji odbywa się pierwszy raz od dziesięcioleci, bo pani Szymorowska przeszła na emeryturę, i w takich sytuacjach związki zawodowe czyli pracownicy, bo to są przedstawiciele pracowników, powinni włączyć się w dyskusję o tym, jakiego chcą mieć szefa, kogo widzieliby na tym stanowisku, żeby dobrze dalej pokierował tą placówką. A włączają się w taki sposób, że jest to co jest, czyli jakąś dyskusję, która nie może być uznana w tym trybie za jakąś formalną. Zarząd będzie zmierzał do zawarcia umowy z nową panią dyrektor, bo taka jest logika konkursowa. Zarząd nie może tego konkursu unieważnić z błędnego powodu, bo dlaczego miałby to czynić. Jest rozstrzygnięcie i trzeba dalej procedować.

Radny **Piotr Pręgowski** zaproponował, aby radni trzymali się jednak porządku obrad i tego rodzaju tematy przedstawiali w punkcie dot. interpelacji i zapytań oraz odpowiedzi.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przystąpiono do realizacji punktu 5. porządku obrad tj. Oceny zasobów pomocy społecznej województwa kujawsko-pomorskiego za rok 2016 (zał. nr 9), którą przygotował dyrektor Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Toruniu **Adam Szponka**. Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i Bezpieczeństwa zapoznała się z ww. materiałem nie wnosząc żadnych uwag.

Do przedłożonej informacji radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag.

Prowadzenie obrad przejął przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2017-2038 – projekt Zarządu Województwa – druk nr 64/17 wraz z autopoprawką (zał. nr 10 i zał. nr 10a),

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2017 – projekt Zarządu Województwa – druk nr 65/17 wraz z autopoprawką (zał. nr 11 i zał. nr 11a), do których uzasadnienie przedstawił skarbnik **Paweł Adamczyk**.

Przystąpiono do zadawania pytań.

Radny **Michał Krzemkowski** poprosił o rozwinięcie tematu dofinansowania spółki TARR (Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego). Czego dotyczy dofinansowanie? Jakiego arealu? Ile jest przewidywanych tam przedsiębiorstw? W jaki sposób pieniądze będą wydatkowane na poszerzanie sfery przemysłowej? Zapytał również, czy w ramach tych działań TARR przeznaczy jakieś swoje środki, czy będą to tylko i wyłącznie środki z dokapitalizowania?

Odnosił się również do zmiany proponowanej w autopoprawce dotyczącej przesunięcia terminu realizacji III grupy inwestycji w ramach zadania: *Modernizacja dróg wojewódzkich grupa III – KP plan spójności komunikacji drogowej i kolejowej 2014-2020*

do roku 2028. To jest ta grupa, którą planuje się sfinansować z obligacji, kredytów, środków własnych, leasingu, pożyczek. Zapytał, z czego wynika to przesunięcie o te parę lat. Zwrócił uwagę, że w Planie Spójności jest wpisane około 700 km dróg, które wymagają pilnych remontów. W tej sytuacji – zapytał – do którego roku te pilne remonty mogłyby być realnie zrealizowane?

Radny **Waldemar Przybyszewski** przypomniał, że kiedy był uchwalany budżet na rok 2017 została w nim zapisana kwota 20 mln zł na drogi wojewódzkie z III grupy Planu Spójności Komunikacji Drogowej i Kolejowej. Jest tu mowa o drogach pozostałych, które nie mają szans na realizację z udziałem środków w ramach RPO. Dziś, w ramach przesunięć budżetowych, kwota ta zostaje zmniejszona do 6,5 mln zł, a pozostała z 20 mln zł, tj. 13,5 mln zł przeznacza się na zwiększenie kwoty na budowę promu z napędem bocznołowym do przeprawy przez Wisłę w Solcu Kujawskim na trasie Solec Kujawski – Czarnowo. Powiedział, że będzie głosował za takim rozwiązaniem z przekonaniem, że wysiłki zarządu województwa dotyczące pozyskania kredytu z EBI w ramach tzw. Planu Junckera zakończą się pozytywnie i już w przyszłym roku otwarty zostanie szeroki front modernizacji tych dróg, o których wspominał radny Krzemkowski. Uważa, że kwota 350 mln zł kredytu na pewno przyczyni się do zmiany stanu dróg wojewódzkich.

Radny zwrócił również uwagę na zapis w autopoprawce do druku nr 64/17. W pkt 2, odnośnik pierwszy wpisano datę – rok 2018 – przy zmniejszeniu planowanych wydatków o 13 mln zł. Wyraził opinię, że jest tu błąd w zapisie, bo w jego ocenie powinien być tu wpisany rok 2017. Poprosił skarbnika o krótkie wyjaśnienie.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że znowu pokutować zaczyna to, co było w latach poprzednich w zakresie informatyki, ponieważ zmniejsza się z 11,9 mln zł do 9,9 mln zł wydatki na ten dział. W innych sprawach mówi się, że program informatyzacji naszego województwa jest niewykonany. Np. na terenie powiatu włocławskiego zgłasza się do niego bardzo dużo interesantów, którzy mówią o tzw. białych plamach w zakresie funkcjonowania informatyki. Poprosił o wyjaśnienie tej sprawy, dlaczego tak to się dzieje?

Odnosił się również do sprawy Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy. Powiedział, że zmiany dla Filharmonii są na ogół czytelne, tzn. że zdejmuje się z lat 2017-2018 wydatki, które były przewidziane na realizację jej rozbudowy – wycofuje się kwotę 800 tys. zł a wprowadza się 375 tys. zł na przygotowanie dokumentacji. Zapytał, jak przewiduje się realizację zadania dla Filharmonii o wartości ponad 160 mln zł po stronie wydatków? Czy to będzie w latach następnych, czy w przyszłym roku? Przypomniał, że zadanie to było zaplanowane do realizacji do 2021 r., a jest to bardzo duże przedsięwzięcie. Wyraził opinię, że przy tej zmianie realizacja zadania ogranicza się tylko do przygotowania dokumentacji projektowej oraz wykupu niedużej, potrzebnej działki. Zapytał o przyszłość tego zadania.

Poinformował, że na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej były rozpatrywane te problemy związane z kulturą, z funkcjonowaniem poszczególnych placówek, w tym Filharmonii. Kierownictwo Filharmonii poprosiło radnych o „dopilnowanie” tej sprawy tak, aby jednostka ta mogła mieć zagwarantowane środki finansowe na jej remont, rozbudowę i przygotowanie do nowych wymogów, które są konieczne do wykonania. Poprosił o wyjaśnienie tej sprawy.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział, że w sprawie dokapitalizowania TARR-u mowa jest o gruntach pod tereny inwestycyjne po drugiej stronie Wisły przy ul. Andersa. W tej chwili nie jest w stanie przekazać radnym, jaka to wielkość powierzchni, dlatego odpowiedź na te pytania zostanie udzielona na piśmie.

Oдноśnie autopoprawki powiedział, że rok 2018 został prawidłowo wpisany. Poinformował, jak będzie wyglądało finansowanie przeprawy promowej. Przewiduje się finansowanie ze środków unijnych w ramach RPO. W związku z tym, że na chwilę obecną nie chciano robić dużego zamieszania w WPF – w źródłach finansowania, po przygotowaniu wniosku aplikacyjnego, jednocześnie nie chciano wstrzymywać postępowania przygotowawczego do postępowania przetargowego postanowiono, że na chwilę obecną środki te zostaną zmniejszone, jeżeli chodzi o pulę środków przewidzianych na grupę III w 2018 r. po to, żeby móc uruchomić te wszystkie postępowania przetargowe (jeżeli chodzi o przeprawę promową). Do września, jest uzgodnione z Departamentem Inwestycji Drogowych i z Zarządem Dróg Wojewódzkich, że zostanie przygotowany wniosek aplikacyjny, na podstawie którego będzie dokładnie wiadomo, jaka pula środków będzie pozyskana ze środków zagranicznych. Wówczas zarząd przygotowuje dużą zmianę w budżecie, aby doprowadzić do zgodności źródła finansowania tej przeprawy. Czyli, w tej chwili pożyczane są środki, aby uruchomić postępowanie przetargowe. Po zmianach w miesiącu wrześniu te środki zostaną przywrócone w zakresie roku 2018.

Następnie odpowiedział na pytanie radnego Pawlaka dotyczące Filharmonii. Powiedział: „Mamy dwie instytucje kultury w Bydgoszczy, których dotyczy rozbudowa, tj. Opera Nova i Filharmonia Pomorska. Należy je rozpatrywać łącznie. Opera – rozbudowa czwartego kręgu. Zostały tu przedłożone wyliczenia szacunkowe na około 60 mln zł, a Filharmonii na około 130 mln zł. W związku z tym, że rozmawialiśmy z instytucją finansującą o możliwości udzielenia kredytu pod konkretną inwestycję, zażądano od nas uruchomienia i przygotowania przepływów finansowych. Czyli konkretnych przepływów finansowych, jakie są możliwe do wygenerowania przychody w związku z wybudowanymi obiektami. Te przepływy finansowe mają być przygotowane przez Operę w zakresie czwartego kręgu i parkingu, który jest zaplanowany. Tak samo mają być przygotowane przez Filharmonię. Kiedy te przepływy zostaną przygotowane i biznesplan dla tych obiektów, wówczas przyjdziemy do państwa na sesję po to, żeby powiedzieć, że finansowanie

w zakresie Filharmonii i Opery będzie przebiegało w taki i taki sposób ze środków kredytowych, na taki i taki okres. Kredyty będą pod konkretne inwestycje.

Informatyka. Proces dostosowawczy jest dosyć długi przygotowania tych projektów unijnych. Na chwilę obecną nie wydaje mi się sensowne blokowanie środków, które można przeznaczyć na co innego po to, aby na koniec roku były niewydane. Departament zawniósł o przesunięcie środków na rok następny”.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że skarbnik nie odniósł się do dwóch jego zasadniczych pytań. Przypomniał pytania: dlaczego wydłużany jest termin realizacji programu w grupie III inwestycji drogowych, z czego to wynika? Jaki jest realny termin zrealizowania tych inwestycji, które w Planie spójności zostały wpisane jako inwestycje pilne? Zapytał również, czy TARR będzie w tych inwestycjach, na które jest dokapitalizowanie, partycypował w kosztach.

Skarbnik **Paweł Adamczyk**: „Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące TARR-u – według mojej wiedzy nie będzie partycypował. Sytuacja TARR-u jest taka, że nie ma możliwości finansowania ze środków własnych tych zadań, dlatego wystąpili o wsparcie ze środków budżetowych.

Odnosnie środków z grupy III. Łączna wartość planowanych zadań remontowych, które zostały wymienione w grupie III w Planie spójności oszacowana została na około 1 mld zł. Rozmawialiśmy z EBI, z BGK i PIR-em (Polskie Inwestycje Rozwojowe), dlatego że są to trzy wspólnie finansujące podmioty, z których zamierzamy pozyskać finansowanie. Po rozmowach z tymi instytucjami polecono nam, żeby dokonać podziału inwestycji na pewne etapy. Ustaliliśmy, że będą to etapy po około 300-350 mln zł. W ubiegłym tygodniu na posiedzeniu zarządu zostały omówione te kwestie. Departament Inwestycji Drogowych, który odpowiada za inwestycje łącznie z Zarządem Dróg Wojewódzkich dokonał pewnego podziału z Planu spójności na etap pierwszy. Jest jeszcze kwestia, która wymaga uzupełnienia tego materiału, tj. zakres rzeczowy – w jakim zakresie te remonty i modernizacje mają być przeprowadzone. Na tej podstawie materiał ten zostanie wysłany do EBI i Banku Gospodarstwa Krajowego. Przewidujemy, że we wrześniu wrócimy do rozmów. W międzyczasie prace będą już trwały – w zakresie merytorycznym. We wrześniu – październiku chcemy podpisać dokumenty w zakresie finansowania. Jeżeli etap pierwszy zostanie zaakceptowany i przejdziemy pozytywnie całą procedurę uzgodnieniową z BGK, PIR-em i EBI, to wtedy będziemy mogli przejść do kolejnych etapów po to, żeby dalej uruchamiać postępowanie. Pomysł jest taki, żeby pójść według wzoru Trasy Łagiewnickiej, czyli przez spółkę celową, ale najpierw musi być zaakceptowany wykaz zadań i zakres rzeczowy jeżeli chodzi o finansowanie”.

Marszałek **Piotr Całbecki**: „Pytanie dotyczące inwestycji drogowych z grupy I, czyli 14 projektów z RPO, to harmonogram ten jest realizowany. Uruchomiliśmy już pięć inwestycji. Zostali wprowadzeni wykonawcy na plac budowy. Kolejne są w zaawansowanym przygotowaniu. Prom Solec Kujawski – Czarnowo, to jeden z tych projektów. Spodziewamy się wkrótce ogłoszenia przetargów na kolejne inwestycje. My weryfikujemy dokumentację, aby odchudzić te projekty, pozyskać partnerów samorządowych do budowy ścieżek rowerowych i innych rzeczy, które są tam niezbędne do tego, aby te drogi spełniły oczekiwania mieszkańców. Sądzę, że do końca przyszłego roku wyłonimy wykonawców na wszystkie drogi i sukcesywnie, jak będą kolejno gotowe będziemy je realizować. Nie znam tego harmonogramu w szczegółach. Taki mamy harmonogram, że do końca roku wszystkie inwestycje zostaną fizycznie rozpoczęte, uruchomione.

Drogi w ramach Planu Junckera tak, jak pan skarbnik powiedział – 350 mln zł, bo o takiej kwocie mówimy – chcemy zawrzeć umowę, jak wszystko będzie dograne, jesienią tego roku. W październiku chcielibyśmy zawrzeć umowę na finansowanie, czyli powołać spółkę, zamknąć ten proces przygotowawczy i uruchomić przetargi na wyłonienie wykonawców. Grupa dróg, która będzie w tym podstawowym pakiecie, w ramach pierwszego etapu jest już określona. Zarząd województwa przyjął ten zakres inwestycji, więc pan skarbnik może spokojnie negocjować warunki finansowe dla ich realizacji. Niestety, EBI nie jest to partner szybki, ale musimy z nimi współpracować, bo jest to jedyna szansa na to, aby w ramach Planu Junckera ten potężny zakres inwestycji zrealizować. 350 km dróg, tak przyjęliśmy, że będzie w tym pierwszym pakiecie. Jest to duże wyzwanie. Planowaliśmy taki harmonogram działań. Już w wielu przypadkach mamy gotowe dokumentacje. Jeśli nie, to w tej chwili trwają ich przygotowania. Pamiętajcie państwo, dwa miesiące temu podejmowaliśmy uchwałę o zwiększeniu puli na przygotowanie dokumentacji o kolejne 2 mln zł i to jest właśnie efekt tych decyzji”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwał:

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2017-2038 – druk nr 64/17 wraz z autopoprawką; wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 3 wstrzymujące,

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2017 – druk nr 65/17 wraz z autopoprawką; wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 3 wstrzymujące.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisje sejmiku, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

- w sprawie wyboru banku wykonującego obsługę bankową budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 55/17 (zał. nr 12); wynik głosowania: 25 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego, na wnioski złożone do 15 grudnia 2016 r. – druk nr 51/17 (zał. nr 13); wynik głosowania: 23 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miejskiej Aleksandrów Kujawski – druk nr 52/17 (zał. nr 14); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie ustalenia nowego przebiegu drogi wojewódzkiej – druk nr 50/17 (zał. nr 15); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości – druk nr 56/17 (zał. nr 16); wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości – druk nr 57/17 (zał. nr 17); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie wyrażenia zgody na zakup nieruchomości – druk nr 58/17 (zał. nr 18); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących.

Sejmik podjął ww. uchwały

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości – druk nr 68/17 (zał. nr 19).

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że z uwagi na to, że projekt tej uchwały został wprowadzony do porządku obrad w dniu sesji, nie mógł się z nim zapoznać. Dlatego poprosił o informację jakiej nieruchomości ta uchwała dotyczy, na jaką kwotę i gdzie?

Skarbnik **Paweł Adamczyk** wyjaśnił, że uchwała ta dotyczy nieruchomości w Wieńcu, której temat był podejmowany na poprzedniej sesji sejmiku. W międzyczasie okazało się, że nastąpił podział jednej z działek w związku z wydzieleniem pod drogę publiczną. W wyniku tego z jednej działki powstały dwie, dlatego trzeba uchylić uchwałę podjętą na poprzedniej sesji sejmiku i wprowadzić z nowym podziałem, aby móc przeprowadzić akt notarialny związany z nabyciem tej nieruchomości.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwały zawartej w druku 68/17. Wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny na rzecz Gminy Miasta Włocławek – druk nr 59/17 (zał. nr 20), pozytywnie zaopiniowanej przez Komisję Budżetu i Finansów.

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwały – w sprawie przyjęcia Regulaminu przyznawania stypendiów dla uczniów w ramach projektu „Prymus Pomorza i Kujaw” na rok szkolny 2017/2018 – druk nr 53/17 (zał. nr 21), pozytywnie zaopiniowanej przez Komisję Edukacji i Nauki.

Radny **Paweł Knapik** w związku z tym, że jest to już któraś kolejna edycja tego programu zapytał, czy w jakiś sposób było analizowane do ilu mieszkańców naszego województwa ten program dociera? Zwrócił uwagę, że spora część uczniów szkół, zwłaszcza tych prestiżowych, nie są mieszkańcami naszego województwa. Pomoc więc udzielana jest osobom spoza regionu, które tylko na terenie województwa się uczą. Prosił, aby poddać analizie, jak duża jest to skala, aby móc w kolejnych latach bardziej się do tego przygotować.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** poinformował, że zarząd dyskutował, jak rozwiązać tę sprawę. Powstał pewien konflikt między logiką przyznawania stypendiów dla najlepszych uczniów a miejscem ich zamieszkania. Zarząd uznał, że osoby, które zasługują na to stypendium byłyby absolutnie pokrzywdzone, gdyby mieszkając poza naszym województwem, uczyły się w naszych prestiżowych placówkach, nie mogły skorzystać z tego stypendium. Dlatego zarząd zdecydował, aby zlikwidować zapis o miejscu zamieszkania, a pozostawić o miejscu nauki na terenie naszego województwa. Tym sposobem chciano przeciwstawić się sytuacji, kiedy uczniowie bardzo zdolni, tworzący potencjał edukacyjny szkół regionu są pozbawieni tej pomocy. Wyraził opinię, że po podjęciu tej uchwały powinno się porozmawiać z innymi marszałkami województw w całej Polsce, żeby te warunki dla uczniów województwa kujawsko-pomorskiego uczących się na terenie innych województw, były równe.

Radny **Paweł Knapik** zaproponował, aby rozważyć wprowadzenie zapisu w uchwale dającego możliwość uczniom województwa kujawsko-pomorskiego uczącym się poza województwem, korzystania z tego programu.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** powiedział, że problem ten był rozpatrywany bardzo horyzontalnie. Wniosek taki ze strony naszego województwa będzie skierowany do innych samorządów, ale ktoś musiał zrobić pierwszy krok.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania. Wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących. Sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia i podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez Komisję Edukacji i Nauki:

- w sprawie nazwy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszącej i Niesłyszącej im. generała Stanisława Maczka w Bydgoszczy – druk nr 61/17 (zał. nr 22),

- w sprawie nazwy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Toruniu – druk nr 62/17 (zał. nr 23),

- w sprawie nazwy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej im. Louisa Braille'a w Bydgoszczy – druk nr 63/17 (zał. nr 24).

Radny **Michał Krzemkowski** odniósł się do wszystkich trzech uchwały, w których dokonywane są zmiany nazwy ośrodków poprzez dopisanie: *Kujawsko-Pomorskie*, bo w intencji jest promowanie województwa, a są to jednostki wojewódzkie. Wyraził opinię, że w myśl tej logiki należałoby przed każdą instytucją prowadzoną przez Samorząd Województwa, a jest ich kilkadziesiąt, wprowadzać ten dopisek. Przyznał szczerze, że nie ma do tego przekonania, aby wydłużać nazwy tych instytucji. Uważa, że komplikuje to sprawę i dlatego nie jest przekonany, aby głosować za przyjęciem tych uchwał. Obawia się, że to może pociągnąć za sobą dalsze tego typu modyfikacje, a jego zdaniem nazwa jednostki jest wówczas za długa.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że jednak dzięki temu promuje się województwo.

Radny **Piotr Pręgowski** wyraził opinię, że: *Kujawsko-Pomorskie* brzmi bardzo ładnie i nie należy się tego wstydzić.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przystąpiono do głosowania uchwał:

- w sprawie nazwy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszącej i Niesłyszącej im. generała Stanisława Maczka w Bydgoszczy – druk nr 61/17; wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące,

- w sprawie nazwy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Toruniu – druk nr 62/17; wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące,

- w sprawie nazwy Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 dla Dzieci i Młodzieży Słabo Widzącej i Niewidomej im. Louisa Braille'a w Bydgoszczy – druk nr 63/17; wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Następnie przystąpiono do podjęcia uchwał pozytywnie zaopiniowanych przez komisję sejmiku, do których radni nie wnieśli żadnych pytań ani uwag:

- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Medycyny Pracy w Toruniu – druk nr 54/17 (zał. nr 25); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu im. błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki we Włocławku – druk nr 60/17 (zał. nr 26); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie wyznaczenia aglomeracji Brzoza – druk nr 2/17 (zał. nr 27); wynik głosowania: 22 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących,

- w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały w sprawie podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie w części dotyczącej obwodu łowieckiego nr 213 „Zbytkowo” – druk nr 66/17 (zał. nr 28); wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące,

- w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie – druk nr 67/17 (zał. nr 29); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 2 wstrzymujące.

Sejmik podjął ww. uchwały.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 26. punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 30).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji 27. punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Stanisław Pawlak** podziękował za udzieloną odpowiedź na zapytanie w sprawie harmonogramu planowanych inwestycji i nakładów finansowych w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Włocławku. Zwrócił uwagę, że kończy się czerwiec i za kilka dni rozpocznie się lipiec, a w odpowiedzi są rozpisane etapy realizacji przebudowy budynku szpitala we Włocławku, które rozpoczynają się od lipca 2017 r. – praktycznie za kilka dni. Powiedział, że chciałby zapytać pana marszałka lub upoważnionego członka zarządu, jaka jest pewność, że te terminy będą dotrzymane w zakresie budynku 7, 9 i 12, ponieważ następny etap przewidziany jest na wrzesień 2018 r. Dodał, że w odpowiedzi jest rozpisane finansowanie i źródła finansowania – ostateczna kwota to 165 170 tys. zł. Stąd pytanie, dlaczego niektórzy członkowie zarządu przekazywali ustne informacje, że będzie to 200 mln zł, a ostatecznie wiadomo, że to będzie 165 170 tys. zł? Czy ta kwota, która została zaplanowana i składa się zarówno z kredytu EBI II, jak również z dotacji w ramach RPO, Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (niewielkiej kwoty) i 5 mln zł

wkładu własnego szpitala we Włocławku, zapewni planowaną przebudowę szpitala wojewódzkiego we Włocławku?

Następnie Radny odniósł się do sprawy przebudowy dróg wojewódzkich. Podziękował za wspólny udział z członkami zarządu i pracownikami urzędu w rozpoczęciu prac na drodze wojewódzkiej nr 265 z Brześcia Kujawskiego do Kowala. Ale dzisiaj pan marszałek powiedział wyraźnie, że będą też prowadzone przebudowy pozostałych dróg wojewódzkich kosztem ok. 350 mln zł z kredytu. Zapytał, czy będą dotrzymane terminy, o których był powiadomiony podczas wizyty pana marszałka we Włocławku w lutym br., o przystąpieniu do przebudowy dróg wojewódzkich nr 270 i nr 269, co miało nastąpić od lipca bieżącego roku? Podkreślił, że te dwie drogi są bardzo istotne w tamtej części województwa, ponieważ od lat nie były przebudowywane, a łatanie ich podnosi tylko koszty utrzymania. Stąd prośba, aby dotrzymać terminów, o których wcześniej była mowa, na bardzo merytorycznym spotkaniu z panem marszałkiem we Włocławku.

Dodał, że przy okazji dróg, mieszkańcy i wyborcy pytają, co będzie z obwodnicami Lubrańca i Izbicy Kujawskiej? Jeżeli chodzi o zmniejszenie parametrów drogi do istniejącego pasa, to społeczeństwo to przyjęło, ale jeśli chodzi o obwodnice, a szczególnie o obwodnicę Lubrańca, to byłoby dobrze, aby ta deklaracja, która również padła na spotkaniu z panem marszałkiem we Włocławku, była dotrzymana, że będzie to realizowane jako odrębne zadanie, ale w tym samym czasie, w którym będzie przebudowywana droga wojewódzka nr 270, a to ma się zakończyć, według wcześniej przekazywanych informacji, w listopadzie 2019 r., czyli dużo czasu nie zostało. Dlatego te plany są na tyle istotne, żeby nie powodować napięć, które we Włocławku często występują, np. *a może do innego województwa, że w Wielkopolsce jest inaczej, w Łodzi jest lepiej*. Podkreślił, że ważne jest to, aby zarząd dotrzymał tego, co powiedział na spotkaniu w lutym tego roku we Włocławku.

Radny **Michał Krzemkowski** przypomniał, że na ostatniej sesji pytał o przedstawienie muzyczno-teatralne, które odbyło się 16 maja br. w Operze Nova i było poświęcone pamięci Andrzeja Zauchy. Powiedział, że otrzymał odpowiedź, którą nie do końca rozumie, ponieważ jest tam mowa, że jest to odpowiedź na zapytanie skierowane drogą pisemną i ma wątpliwość, czy to jest odpowiedź jemu udzielona, czy może komuś innemu. Niemniej z tej odpowiedzi wynikają nowe informacje, że festiwal pamięci Andrzeja Zauchy, to jest szereg różnych imprez, które są rozciągnięte w czasie. Czy tak? I to wydarzenie, które miało miejsce 15 maja br., to było jedno z tych przedsięwzięć pn. „Zaucha. Welkcome to the.pri”. Z odpowiedzi wynika, że to nie było finansowane ze środków Samorządu Województwa. A pozostałe imprezy, jak warsztaty wokalne, konkurs oraz koncert galowy festiwalu będą sfinansowane w ramach RPO. Odniósł się do poprzedniego zapytania, czy nawet w sytuacji, kiedy Samorząd Województwa finansuje część, a z

odpowiedzi wynika, że większą część danego przedsięwzięcia, rozłożonego w czasie i podzielonego na różne imprezy, czy również nie powinno się ingerować i w jakiś sposób badać scenariusze tych imprez, których nie finansuje się w ramach całego przedsięwzięcia? Czy to, że finansuje się inne rzeczy nie daje uprawnienia do tego, aby mieć jednak pieczę nad całością? Poprosił o odpowiedź wicemarszałka Zbigniewa Ostrowskiego.

Radna **Agnieszka Kłopotek** powiedziała, że zgłasza interpelację do Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawie budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 246 na odcinku Samokłęski Małe – Samokłęski Duże. Od wielu lat mieszkańcy miejscowości Samokłęski podejmują starania o budowę chodnika o długości ok. 1,4 km przy drodze wojewódzkiej nr 246 na odcinku Samokłęski Małe – Samokłęski Duże. Również samorząd lokalny poczynił znaczące kroki w tym kierunku, m.in. gmina Szubin zleciła i sfinansowała wykonanie dokumentacji technicznej, a ponadto w swoim budżecie zabezpieczyła środki w wysokości 400 tys. zł na realizację tego zadania. Samorząd powiatu nakielskiego wyasygnował na ten cel kwotę 100 tys. zł. Ponieważ według kosztorysu inwestycja budowy tego chodnika miałaby kosztować ok. 630 tys. zł, a sądzi, że w wyniku przetargu udałoby się uzyskać nieco niższą kwotę, to dofinansowanie ze strony Samorządu Województwa w wysokości ok. 130 tys. zł, jak sądzi, nie powinno nastęrczać większych problemów. Dodatkowo nadmieniła, że na wspomnianym odcinku drogi zwiększono dozwoloną prędkość z 50 do 70 km/h. Jednocześnie znajduje się tam przystanek dla szkolnego autobusu, a poruszanie się pieszych po drugiej stronie jest niemożliwe, ponieważ jest tam rów. Wobec tej sytuacji poprosiła o pozytywne odniesienie się do próśb mieszkańców i do interpelacji. Poprosiła o odpowiedź na piśmie.

Radny **Michał Krzemkowski** odnosząc się do wypowiedzi w punkcie 4. sesji poprosił o odpowiedź na piśmie, co złożyło się na inwestycję prowadzoną w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu za 11 mln zł, która była prowadzona w poprzedniej kadencji? Poprosił o informację z wyszczególnieniem co zaplanowano, co zrealizowano?

Dodatkowo poprosił o kopię protokołu z ostatniego postępowania konkursowego na kandydata na stanowisko dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej.

Radny **Marek Hildebrandt** odniósł się do inwestycji na drodze wojewódzkiej nr 543 na odcinku Paparzyn – Szabda, która była realizowana w 2006 r. i kolejnych latach, ale zakończyła się na odcinku Paparzyn – Jabłonowo Pomorskie. Zapytał, kiedy ta inwestycja będzie skończona? Jest to bardzo niebezpieczny odcinek drogi i często dochodzi tam do tragicznych zdarzeń. Dodał, że jest to teren pana przewodniczącego i ma nadzieję, że się wreszcie tym zainteresuje.

Radny **Paweł Knapik** poruszył kwestię drogi wojewódzkiej nr 240, na którą podobno nie udał się przetarg ze względu na duży wzrost cen. Powiedział, że przydałaby się informacja o aktualnej sytuacji na drogach. Dodał, że z tego co słychać, to ceny poszybowały w górę już o kilkadziesiąt procent, jeśli chodzi o drogi. Zapytał, czy planowane przetargi będą szybko przebiegały i na ile są niezagrożone wykonania na planowanych odcinkach?

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** odnośnie przebudowy dróg wojewódzkich nr 270 i 269 powiedział, że w tej chwili trwają jeszcze końcowe prace nad programem funkcjonalno-użytkowym i do końca roku będzie ogłoszony przetarg na te dwie drogi. Taka jest informacja z departamentu.

Jeżeli chodzi o obwodnice, to jest to trudniejsza sprawa, ponieważ z klasy zet, w tej chwili, wyłączone są obwodnice, ze względu na ilość dysponowanych środków na inwestycje drogowe. Zadeklarował odpowiedź na piśmie.

W sprawie budowy chodnika przy drodze wojewódzkiej nr 246 na odcinku Samokłęski Małe – Samokłęski Duże odpowiedział, że zarząd zna ten problem. Poinformował, że tydzień temu podpisał pismo do pana burmistrza Szubina z informacją, że ten projekt został zakwalifikowany do realizacji w ramach wspólnych inwestycji drogowych z samorządami lokalnymi czyli 40 do 60 proc. i ma być realizowany w 2018 r. – jest na liście. Natomiast w przypadku, gdyby znalazły się oszczędności w ramach środków, którymi gospodaruje Zarząd Dróg Wojewódzkich, to może uda się rozpocząć tę inwestycję jeszcze w tym roku, ale nie chciałby teraz obiecywać konkretnych terminów.

Dodatkowo poinformował radnych, że w tej chwili odwróciły się proporcje i jest teraz bardzo dobry rynek dla wykonawców, a nie dla samorządowców, ponieważ w tej chwili ceny poszczególnych inwestycji kształtują się po cenach kosztorysowych albo nawet wyżej.

I odpowiadając na pytanie pana radnego Pawła Knapika w kwestii drogi wojewódzkiej nr 240 wyjaśnił, że przetarg został rozstrzygnięty. Oferta przekraczała zagwarantowane środki, ale zarząd podjął decyzję, że ta inwestycja będzie realizowana, ponieważ różnica między kosztorysem, a ofertą złożoną przez firmę Skanska nie jest aż taka duża i w związku z tym, zarząd postanowił dołożyć brakujące środki. Nie będzie to skutkowało żadnym przesunięciem terminu, inwestycja będzie realizowana i będą podpisywane w najbliższym czasie umowy. Dodał, że kolejne oferty, jeżeli chodzi o ceny były o wiele wyższe, więc ogłaszanie kolejnego przetargu mogłoby przynieść jeszcze wyższą cenę. Podkreślił, że zarząd patrzy z wielkim niepokojem na oferty i rosnące ceny, bo może to wywołać duże problemy.

W kwestii drogi wojewódzkiej nr 543 powiedział, że zarząd tę drogę też ma na uwadze i ma zamiar ją realizować w ramach projektów remontowych. Dodał, że pan

przewodniczący interesuje się tą sprawą. Podziękował radnemu za troskę i zadeklarował, że zarząd o niej pamięta.

Marszałek **Piotr Calbecki** odnośnie szpitala we Włocławku powiedział, że sprawa szpitala nabiera już bardzo wdzięcznych kształtów, bo już jutro będą podpisywane kolejne umowy na realizację kolejnego etapu tej inwestycji. Ale co najważniejsze, jutro zarząd też ogłosi przetarg na ostatni etap – największy – przebudowy, wyburzenia i ostatecznego zamknięcia tego projektu. Zapewnił, że wszystko idzie dobrze. I na szczęście wszystko zmierza już do końca uzgodnień, bo najtrudniejsze w takich inwestycjach nie są wcale już potem realizacje, choć trzeba mieć szczęście, by trafić na dobrego wykonawcę, też profesjonalne przygotowanie specyfikacji, tak aby projekt i wykonawcy byli solidni, ale najtrudniejsze są uzgodnienia, np. co zostawić, co wyburzyć, co budować od nowa. Podkreślił, że inwestycja jest w toku. Zostało do zrealizowania inwestycji za ok. 160-170 mln zł – najpierw dokumentacja, a potem już wykonawstwo. Te środki zabezpieczają potrzeby. Do tej pory na szpital we Włocławku wydatkowano ok. 60 mln zł. na przestrzeni ostatnich kilku lat, z tymi kontraktami, które są obecnie zawierane.

Wicemarszałek **Zbigniew Ostrowski** odnośnie pytania radnego Michała Krzemkowskiego, który odniósł się do koncertu poświęconego pamięci Andrzeja Zauchy powiedział, że miałby nieraz takie zakusy, aby reżyserować spektakle, ale nie bardzo może to zrealizować. Zarząd, jeżeli chodzi o imprezę w Operze Nova, finansował tylko część konkursową, natomiast potwierdził to, co pan radny uzyskał w odpowiedzi, że ten spektakl nie był finansowany przez Samorząd Województwa. Dodał, że nawet gdyby zarząd chciał, a czego nie stosuje, czyli dokładnie analizować to, co ma być przedmiotem spektaklu, to nawet z tego opisu, który był przedstawiony, trudno byłoby wywnioskować, że może to być spektakl nie najwyższych lotów. To oczywiście uczuła zarząd na przyszłość, ale w tym momencie niewiele można było zrobić. Dodał, że na plakacie, który towarzyszył temu wydarzeniu nigdzie nie było insygniów województwa, więc wydaje się, że tu się nie wydarzyło nic niestosownego ze strony zarządu.

Więcej interpelacji i zapytań nie zgłoszono.

W punkcie wolne głosy i wnioski głos zabrali:

Radna **Elżbieta Piniewska** powiedziała, że wiele krytycznych uwag pada na tej sali w stosunku do imprez, które organizowane są przez poszczególne departamenty albo do tych, które Samorząd Województwa współfinansuje, ale sama chciałaby powiedzieć bardzo dużo ciepłych słów na temat gali wręczenia Nagród Marszałka. Uważa, że impreza była zorganizowana z wielką klasą i należą się podziękowania tym, którzy się w tę imprezę zaangażowali. Poprosiła o przekazanie podziękowań, bo warto od czasu do czasu też dobre

słowo powiedzieć, bo jej zdaniem, jest to istotne w każdej pracy – dyrektorów, naczelników i urzędników.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** podzielił zdanie pani radnej Elżbiety Piniewskiej, że imprezy organizowane przez Gabinet Marszałka oraz Departament Promocji są na najwyższym poziomie. Podkreślił, że o dobrych rzeczach też należy mówić.

Radny **Waldemar Przybyszewski** powiedział, że chciałby bardzo serdecznie podziękować za możliwość uczestniczenia w delegacji Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Londynie z okazji Roku Prezydenta Władysława Raczkiewicza. Podkreślił, że była to piękna lekcja historii. Radni gościli w Instytucie Polskim w Londynie, w którym zgromadzono bogatą kolekcję pamiątek i zbiorów z czasów II wojny światowej. Powiedział, że część udokumentował w postaci zdjęć, szczególnie dotyczących pamięci Władysława Raczkiewicza. Delegacja była też na Cmentarzu Żołnierzy Polskich, gdzie znajdują się groby prezydentów RP na uchodźctwie i żołnierzy. Podkreślił, że wszystkie groby są zadbane jak i cały cmentarz. Zwrócił uwagę, że warto byłoby zastanowić się nad tym, aby w przyszłości spróbować pozyskać część pamiątek po Władysławie Raczkiewiczu. To sprawa do ewentualnego przemyślenia i zastanowienia się. Ale warto byłoby nad tym pracować, bo Instytut Polski, gdzie zgromadzono pamiątki z czasów II wojny światowej, niewiele osób odwiedza. Podkreślił, że to była piękna lekcja historii, nawet z możliwością dotknięcia oryginalnej polskiej flagi z Monte Cassino.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że chciałby wszystkim podziękować za wytrwałość, bo w czerwcu uroczystości było bardzo dużo i w ramach Święta Województwa, ale też i z innych okazji – za udział w nich oraz reprezentowanie samorządu i mieszkańców województwa. Sądzi, że podziękowania należą się wszystkim, którzy organizowali uroczystości, ale też radnym, bo to są wspólne decyzje, aby w ten sposób integrować nasz region. Korzystając z okazji, że kolejna sesja będzie po wakacjach, życzył wszystkim odpoczynku i nabrania sił na następne półrocze pracy.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**, dziękując radnym za obecność zakończył obrady XXXIV sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokołowały:
Maryla Majtczak
Anna Sobierajska